

Sygn. akt VIII K 446/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w W. VIII Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Monika Louklinska

Protokolant: Paulina Więckowska

Prokurator Prokuratury Rejonowej W.-M.: M. W., M. B.

po rozpoznaniu w dniach 28 października 2015 r., 13 listopada 2015 r., 26 listopada 2015 r.

na rozprawie

sprawy przeciwko

L. N. (1)

synowi W. i T.

ur. (...) w O.

oskarżonemu o to, że:

1) w dniu 17 września 2014 r. w W. przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z G. J. i J. G. (1) oraz z innymi nieustalonymi osobami usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia środkami pieniężnymi w kwocie 41.000 zł I. i J. K. w ten sposób, że podczas rozmowy telefonicznej wykonanej na nr stacjonarny 22 840-55-45 z I. K. (1), podając się za kuzyna, nieustalona osoba poprosiła I. K. (1) o pożyczkę w wyżej wymienionej kwocie, a następnie podczas kolejnej rozmowy telefonicznej, podając się za agenta (...) Biura (...) nakłaniała w/wymienioną do przelania pieniędzy na wskazany rachunek bankowy o nr (...) za pośrednictwem banku w W., a następnie na terenie O. podjął próby wypłaty w/wymienionej kwoty, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję kasjerki (...) w W. przy ul. (...), która nie przełała wpłaconych pieniędzy oraz z uwagi na zatrzymanie podejrzanego przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w O., tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk,

2) w dniu 2 września 2014 r. w W. przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z G. J. i J. G. (1) oraz z innymi nieustalonymi osobami doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia środkami pieniężnymi w kwocie 140.000 zł I. K. (2) w ten sposób, że podczas rozmowy telefonicznej, podając się za kuzyna nieustalona osoba poprosiła I. K. (2) o pożyczkę w wyżej wymienionej kwocie, a następnie podczas kolejnej rozmowy telefonicznej, inna nieustalona osoba, podając się za agenta funkcjonariusza Policji nakłaniała w/wymienionego do przelania pieniędzy na wskazany rachunek bankowy o nr (...) należący do podejrzanego wprowadzając tym samym pokrzywdzonego w błąd, że działają w celu zabezpieczenia pieniędzy przed ewentualną kradzieżą, po czym podejrzanym podjął przelane środki, tj. o czyn z art. 286 § 1 kk,

oraz przeciwko

G. J.

synowi G. i H.

ur. (...) w B.

oskarżonemu o to, że:

3) w dniu 17 września 2014 r. w W. przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z Ł. N. (1) i J. G. (1) oraz z innymi nieustalonymi osobami usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia środkami pieniężnymi w kwocie 41.000 zł I. i J. K. w ten sposób, że podczas rozmowy telefonicznej wykonanej na nr stacjonarny 22 840-55-45 z I. K. (1), podając się za kuzyna, nieustalona osoba poprosiła I. K. (1) o pożyczkę w wyżej wymienionej kwocie, a następnie podczas kolejnej rozmowy telefonicznej, podając się za agenta (...) Biura (...) nakłaniała w/wymienioną do przelania pieniędzy na wskazany rachunek bankowy o nr (...) za pośrednictwem banku w W., a następnie na terenie O. nakłonił Ł. N. (1) do podjęcia próby wypłaty w/wymienionej kwoty, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję kasjerki (...) w W. przy ul. (...), która nie przelała wpłaconych pieniędzy oraz z uwagi na zatrzymanie Ł. N. (1) przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w O., tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk,

4) w dniu 2 września 2014 r. w W. przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z Ł. N. (1) i J. G. (1) oraz z innymi nieustalonymi osobami doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia środkami pieniężnymi w kwocie 140.000 zł I. K. (2) w ten sposób, że podczas rozmowy telefonicznej, podając się za kuzyna nieustalona osoba poprosiła I. K. (2) o pożyczkę w wyżej wymienionej kwocie, a następnie podczas kolejnej rozmowy telefonicznej, inna nieustalona osoba, podając się za agenta funkcjonariusza Policji nakłaniała w/wymienionego do przelania pieniędzy na wskazany rachunek bankowy o nr (...) należący do Ł. N. (1) wprowadzając tym samym pokrzywdzonego w błąd, że działają w celu zabezpieczenia pieniędzy przed ewentualną kradzieżą, po czym nakłonił Ł. N. (1) do podjęcia przelanych przez pokrzywdzonego środków, tj. o czyn z art. 286 § 1 kk,

5) w dniu 4 września 2014 r. w W. na terenie P. S. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z Ł. N. (1) i J. G. (1) oraz z innymi nieustalonymi osobami usiłował doprowadzić I. K. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 21.477,38 zł w ten sposób, że podczas rozmowy telefonicznej nieustalona osoba podająca się za funkcjonariusza Policji usiłowała namówić pokrzywdzonego do przekazania środków pieniężnych we wskazanej wysokości innej osobie, wprowadzając go w błąd co do rzeczywistego zamiaru zabezpieczenia przedmiotowej kwoty pieniędzy przed kradzieżą, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk

orzeka

I) oskarżonego **Ł. N. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 1 aktu oskarżenia, z tym, że ustala, iż czynu tego dokonał wspólnie i w porozumieniu z G. J., inną ustaloną osobą oraz innymi nieustalonymi osobami, wprowadzając pokrzywdzonych w błąd, że działają w celu zabezpieczenia pieniędzy przed ewentualną kradzieżą, co stanowi przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II) oskarżonego **Ł. N. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia, z tym, że ustala, iż czynu tego dokonał wspólnie i w porozumieniu z G. J., inną ustaloną osobą oraz innymi nieustalonymi osobami, co stanowi przestępstwo z art. 286 § 1 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

III) na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk łączy kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu **Ł. N. (1)** w punktach I i II wyroku i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

IV) na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego **Ł. N. (1)** kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 5 (pięciu) lat próby,

V) na podstawie art. 71 § 1 pkt 5 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego **L. N. (1)** do powstrzymania się w okresie próby od nadużywania alkoholu,

VI) na podstawie art. 71 § 1 pkt 8 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego **L. N. (1)** do powstrzymania się w okresie próby od hazardu,

VII) na podstawie art. 73 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk oddaje oskarżonego **L. N. (1)** w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

VIII) na podstawie art. 72 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego **L. N. (1)** do naprawienia wyrządzonej szkody przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego I. K. (2) kwoty 70.000 (siedemdziesięciu tysięcy) złotych,

IX) na podstawie art. 33 § 2 kk wymierza oskarżonemu **L. N. (1)** karę grzywny w wysokości 500 (pięciuset) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,

X) na podstawie art. 63 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk na poczet kary grzywny orzeczonej wobec oskarżonego **L. N. (1)** w punkcie IX wyroku zalicza okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 17 września 2014 r. do dnia 14 maja 2015 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny,

XI) oskarżonego **G. J.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 3 aktu oskarżenia, z tym, że ustala, iż czynu tego dokonał wspólnie i w porozumieniu z **L. N. (1)**, inną ustaloną osobą oraz innymi nieustalonymi osobami, wprowadzając pokrzywdzonych w błąd, że działają w celu zabezpieczenia pieniędzy przed ewentualną kradzieżą, co stanowi przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

XII) oskarżonego **G. J.** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 4 aktu oskarżenia, z tym, że ustala, iż czynu tego dokonał wspólnie i w porozumieniu z **L. N. (1)**, inną ustaloną osobą oraz innymi nieustalonymi osobami, co stanowi przestępstwo z art. 286 § 1 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

XIII) na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk łączy kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu **G. J.** w punktach XI-XII wyroku i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

XIV) na podstawie art. 69 § 1 i 2 k w zw. z art. 4 § 1 kk k, art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego **G. J.** kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 5 (pięciu) lat próby,

XV) na podstawie art. 71 § 1 pkt 5 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego **G. J.** do powstrzymania się w okresie próby od nadużywania alkoholu,

XVI) na podstawie art. 73 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk oddaje oskarżonego **G. J.** w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

XVII) na podstawie art. 72 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego **G. J.** do naprawienia wyrządzonej szkody przez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego I. K. (2) kwoty 70.000 (siedemdziesięciu tysięcy) złotych,

XVIII) na podstawie art. 33 § 2 kk wymierza oskarżonemu **G. J.** karę grzywny w wysokości 500 (pięciuset) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych,

XIX) na podstawie art. 63 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk na poczet kary grzywny orzeczonej wobec oskarżonego **G. J.** w punkcie XVIII wyroku zalicza okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 10 grudnia 2014 r.

do dnia 16 sierpnia 2015 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny,

XX) oskarżonego **G. J.** uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 5 aktu oskarżenia,

XXI) na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca oskarżonemu **Ł. N. (1)** dowody rzeczowe, szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych na k. 500 akt sprawy pod pozycjami 1-6, 9, 11-13, 15-20, 22-24, 26-28,

XXII) na podstawie art. 44 § 1 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 500 akt sprawy pod pozycjami 7, 8, 10, 14, 21, 25,

XXIII) na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca oskarżonemu **G. J.** dowody rzeczowe, szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych na k. 500 akt sprawy pod pozycjami 30-34,

XXIV) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. U. W. kwotę 588 (pięćset osiemdziesięciu ośmiu) złotych plus VAT tytułem obrony oskarżonego **Ł. N. (1)** sprawowanej z urzędu,

XXV) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. Z. kwotę 588 (pięćset osiemdziesięciu ośmiu) złotych plus VAT tytułem obrony oskarżonego **G. J.** sprawowanej z urzędu,

XXVI) na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia w całości oskarżonego **Ł. N. (1)** i **G. J.** w zakresie zarzutu z punktu 3 i 4 aktu oskarżenia od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, a w zakresie zarzutu z punktu 5 na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII K 446/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

G. J. zamieszkuje w miejscowości B.. Z racji pochodzenia, związany jest ze środowiskiem romskim. Znany jest mu dobrze mężczyzna podający się za **D. D.** oraz **J. G. (1)**, którzy również jak i on są Romami. **G. J.** jest uzależniony od alkoholu, jego sprawność intelektualną można ocenić jako pogranicze upośledzenia, jednak dobrze radzi sobie z funkcjonowaniem w społeczeństwie, o czym świadczy choćby to, że potrafi samodzielnie się utrzymać i dwukrotnie założył rodzinę.

Ł. N. (1) jest uzależniony od alkoholu i hazardu. Od 2005 r. do lipca 2014 r. z przerwami, przebywał w Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Polski nie miał pracy. W celu znalezienia zatrudnienia, w sierpniu 2014 r. udał się do W.. Tam, w połowie sierpnia 2014 r., podczas przeszukiwania w kafejce internetowej ogłoszeń z ofertami pracy poznał mężczyznę pochodzenia romskiego, który przedstawił się jako **D. D.**. Mężczyzna ten poprosił, aby **Ł. N. (1)** wyszedł z nim na zewnątrz kafejki, a następnie na osobności zaproponował **Ł. N. (1)** aby udostępnił mu swoje konto w banku, na które rodzice mężczyzny dokonają przelewu około 30.000 euro. Mężczyzna prośbę swą motywował tym, że jest analfabetą oraz, że przekaz pieniężny z zagranicy kosztuje około 12.000 zł, a w sytuacji jeżeli **Ł. N. (1)** zgodzi się na jego propozycję to wówczas jako zapłatę otrzyma połowę tej kwoty czyli 6.000 zł. W obecności **Ł. N. (1)** mężczyzna przeglądał w internecie ogłoszenia dotyczące sprzedaży drogich samochodów i twierdził, że pieniądze, które ma otrzymać z zagranicy ma przeznaczyć właśnie na zakup takiego samochodu. **Ł. N. (1)** od razu zgodził się na propozycję nowopoznanego mężczyzny, który dodatkowo zapewniał go, że do czasu otrzymania przelewu będzie opłacał jego pobyt we W., tj. zamieszkanie i wyżywienie. Kilka dni później **Ł. N. (1)** udał się z nowo poznanym mężczyzną do banku (...) gdzie założył konto, a następnie założył konto w banku (...) S.A., w którym zresztą posiadał już jedno konto. Mężczyzna nie wchodził jednak z **Ł. N. (1)** do placówek bankowych, zostawał przed nimi. Po założeniu kont **Ł. N. (1)** towarzyszącemu mu mężczyźnie przekazał ich numery. Przez kilka kolejnych dni **Ł. N. (1)** przebywał we W., a jego pobyt opłacał nowo poznany mężczyzna. Mężczyźni spotykali się, wspólnie chodzili na obiady i oczekiwali na przelew. Ponieważ żadne pieniądze nie wpłynęły na konto w Banku (...) od momentu jego założenia to **Ł. N. (1)** wrócił do

domu do O.. Następnie po kilku dniach wrócił do W. po otrzymaniu telefonu od nowo poznanego mężczyzny, który powiedział mu, że prawdopodobnie w ciągu tygodnia pieniądze zostaną przelane. Ponownie pobyt Ł. N. (1) w czasie oczekiwania na przelew opłacał nowopoznany mężczyzna. Obaj mężczyźni oczekując na przelew spędzali wspólnie dni od około godz. 9:00 do 17:00-18:00, tj. w godzinach pracy placówek bankowych.

W dniu 2 września 2014 r. na telefon stacjonarny I. K. (2) zadzwonił nieustalony mężczyzna i zwracając się do niego „wujku” powiedział, że jest w pilnej potrzebie finansowej i potrzebuje około 100.000 zł. I. K. (2) nie rozpoznał głosu tego mężczyzny jako należącego do kogoś mu znanego, jednak umówił się z nim w A. Banku w Hali Mirowskiej. Ta rozmowa wydała się I. K. (2) dziwna. Chwilę później na ten sam telefon zadzwonił drugi mężczyzna i po przedstawieniu się powiedział, że jest z Policji, K. mieszczącej się przy ul. (...) i prowadzi śledztwo. Wyjaśnił rozmówcy, że jego telefon jest pod obserwacją i wie już, że przed chwilą dzwonił do I. K. (2) mężczyzna, który jest oszustem. Mężczyzna podający się za Policjanta powiedział, aby I. K. (2) zadzwonił pod nr 112 lub 997 i potwierdził jego fakt zatrudnienia w Policji. I. K. (2) niezwłocznie zadzwonił pod numer 997 i uzyskał takie potwierdzenie od dyspozytora. Po chwili do I. K. (2) znowu zadzwonił mężczyzna podający się za funkcjonariusza Policji i powiedział, że prowadzi dochodzenie w sprawie przecieku informacji z banku, w którym I. K. (2) miał oszczędności i przez te przecieki jego oszczędności mogą być zagrożone i spytał się czy I. K. (2) zgadza się na współpracę. I. K. (2) zgodził się na współpracę, która miał polegać na przelaniu swoich oszczędności w kwocie 140.000 zł na wskazane konto bankowe, co miało pomóc, jak zapewniał go mężczyzna podający się za funkcjonariusza Policji, w aresztowaniu podejrzanego, tj. pierwszego mężczyzny, który dzwonił do I. K. (2). I. K. (2) podał dzwoniącemu mężczyźnie numer swojego telefonu komórkowego i pojechał do oddziału (...) w W. przy ul. (...), gdzie zlecił dokonanie przelewu na kwotę 140.000 zł na wskazane konto bankowe, którym było konto należące do Ł. N. (1) nr (...) w Banku (...).

W dniu 3 września 2014 r. około godz. 9:30 Ł. N. (1) spotkał się z mężczyzną podającym się za D. D., który przyszedł w towarzystwie mężczyzny również narodowości romskiej. Mężczyzna ten przedstawił się Ł. N. (1) jako A., a faktycznie był nim G. J.. Około godz. 10:00 mężczyzna podający się za D. D. dostał telefon, że nastąpi przelew. Po godzinie 10:00 Ł. N. (1) w towarzystwie (...) udał się do placówki Banku (...) żeby podjąć pieniądze. Zezwolono mu jednak na jednorazową wypłatę w kwocie 20.000 zł. Mężczyźni udali się zatem do następnego oddziału tego Banku i tam również okazało się, że można wypłacić jedynie 20.000 zł. Po uzyskaniu tej informacji na telefon Ł. N. (1) zadzwonił nieznanemu mu mężczyźnie, który miał do niego pretensje i mówił, że to niemożliwe aby nie można było wypłacić pełnej kwoty. Mężczyzna ten groził Ł. N. (1) mówiąc, że jeżeli on coś kręci to oni go znajdą i zabiją. Po upływie godziny mężczyzna ten ponownie zadzwonił do Ł. N. (1) twierdząc, że sprawdził, iż faktycznie nie jest możliwe wypłacenie takiej kwoty jednorazowo, wobec tego kazał Ł. N. (1) resztę pieniędzy przelać na konto w Banku (...) S.A. za pomocą szybkiego przelewu typu elixir. Po tym telefonie Ł. N. (1) udał się z obydwoma mężczyznami do Banku (...) celem wykonania przelewu. Żaden z towarzyszących Ł. N. (1) mężczyzn nie wszedł z nim jednak do placówki. Po tym jak pieniądze znalazły się na koncie w Banku (...) S.A. należącym do Ł. N. (1) zaczął on dokonywać kolejnych wypłat, w dozwolonej maksymalnej wielkości, z kolejnych oddziałów Banku (...) S.A. we W.. W tym celu wraz z mężczyzną podającym się za D. D. oraz z G. J. jeździli taksówką od jednego oddziału Banku (...) S.A. do kolejnego. Mężczyźni nie wchodzili jednak z Ł. N. (1) do poszczególnych oddziałów Banku. Po każdym pobraniu pieniędzy Ł. N. (1) oddawał je mężczyźnie podającym się za D. D.. Jeszcze w dniu 3 września 2014 r. Ł. N. (1) dokonał przelewu wcześniej uzgodnionej kwoty 6.000 zł ze swojego nowozałożonego konta w Banku (...) S.A. na posiadane już wcześniej konto w tym Banku. Ponieważ w dniu 3 września 2014 r. mężczyznom nie udało się ściągnąć pełnej kwoty przelanej z konta I. K. (2) zostali zawiezieni przez mężczyznę narodowości romskiej, którego Ł. N. (1) rozpoznał jako J. G. (1), do miejscowości B. do Hotelu (...). W hotelu tym Ł. N. (1) i G. J. zameldowali się i w pokoju nr (...) spędzili noc z 3 na 4 września 2014 r. W godzinach porannych dnia 4 września 2014 r. przyjechał po nich mężczyzna podający się za D. D. i wspólnie pojechali do W. gdzie Ł. N. (1) wypłacił do końca sumę pieniędzy przelaną na jego konto przez I. K. (2). W dniu 3 września 2014 r. Ł. N. (1), tak samo jak dnia poprzedniego, każdą partię gotówki wypłaconą ze swojego konta w danym oddziale Banku (...) S.A. oddawał mężczyźnie podającym się za D. D.. Po wypłaceniu całej kwoty mężczyźni rozstali się. Ł. N. (1) wrócił do domu do O., a G. J. do miejscowości B.. Zanim G. J. wrócił do domu mężczyzna podający się za D. D. dał mu za udział w zdarzeniu kwotę nie mniejszą niż 240 zł.

W dniu 4 września 2014 r. na telefon komórkowy I. K. (2) zadzwonił ponownie mężczyzna podający się za funkcjonariusza Policji i poinformował go, że śledztwo się rozszerza i aby wypłacił ze swojego konta pieniądze które tam ma. I. K. (2) wypłacił łącznie 21.477,38 zł, które zapakowano mu w dwie paczki. I. K. (2) z mężczyzną, który do niego dzwonił i podawał się za funkcjonariusza Policji miał spotkać się na Placu (...). Kiedy I. K. (2) czekał w umówionym miejscu otrzymał telefon, aby udał się do O. S.. Kiedy był już w O. S. otrzymał kolejny telefon, rozmówca kazał mu wyjąć paczki z pieniędzmi. I. K. (3) wyjął jedną paczkę, czuł się jednak obserwowany i stracił zaufanie do swoich rozmówców, o czym ich poinformował podając również, że zrywa z nimi współpracę. Od tego momentu nikt już do niego nie zadzwonił. Osoby, które w dniu 4 września 2014 r. dzwoniły do I. K. (2) i rozmawiały z nim jak i te które go obserwowały nie zostały dotychczas ustalone.

W dniu 9 września 2014 r. do Ł. N. (1) zadzwonił mężczyzna podający się za D. D. informując go, że przesyła mu 300 zł i mówiąc aby czekał na dalszy telefon od niego, gdyż będzie kolejny przelew, za który Ł. N. (1) otrzyma 1000 zł. Na przekazie kwoty 300 zł dla Ł. N. (1) jako nadawca widniał J. G. (2), osoba nieznana Ł. N. (1). W dniu 15 września 2014 r. do Ł. N. (1) zadzwonił ponownie mężczyzna podający się za D. D. i poprosił aby przyjechał do W.. Ł. N. (1) przyjechał do W. w dniu 15 września 2014 r. około godz. 6:00 rano i wówczas znowu zadzwonił do niego mężczyzna podający się za D. D. informując, że nie może przyjechać i z dworca odbierze go jego brat. Około godz. 10:00 Ł. N. (1) spotkał się z mężczyzną, który jednak nie powiedział mu jak się nazywa, a którego Ł. N. (1) nazywał (...), ale ostatecznie rozpoznał w nim J. G. (1). Mężczyzna ten zaproponował aby spotkali się dnia następnego w O.. Do O. Ł. N. (1) przyjechał w dniu 16 września 2014 r. tam towarzyszył mu w ciągu dnia mężczyzna rozpoznany przez niego jako J. G. (1). W dniu 17 września 2014 r. do Ł. N. (1) zadzwonił ten sam nieznany mężczyzna, który groził mu przy okazji odbierania pieniędzy z przelewu dokonanego przez I. K. (2) na kwotę 140.000 zł. Mężczyzna ten poinformował Ł. N. (1), że w dniu dzisiejszym zostanie przelana na jego konto w Banku (...) S.A. kwota 41.000 zł. Ł. N. (1) podał też numer swojego konta dzwoniącemu mężczyźnie. Pieniądze miały zostać przelane około godz. 17:00.

W dniu 17 września 2014 r. w mieszkaniu znajdującym się w W. przy ul. (...), na telefon stacjonarny należący do I. i J. K. zadzwonił nieustalony mężczyzna podający się za kuzyna. Do I. K. (1) zwracał się mówiąc „ciociu” i poprosił o pożyczanie mu pieniędzy. Kobieta nie rozpoznała w głosie tego mężczyzny głosu żadnego spośród swoich krewnych i aby lepiej słyszeć podała mężczyźnie numer swojego telefonu komórkowego. Chwilę po zakończeniu rozmowy I. K. (1) odebrała telefon od innego mężczyzny, który podawał się za funkcjonariusza Policji i namawiał ją do współpracy w ujęciu oszusta, tj. mężczyzny który dzwonił do niej wcześniej. Mężczyzna podający się za funkcjonariusz Policji mówił, aby I. K. (1) podjęła pieniądze z banku i przekazała rzekomemu kuzynowi, tak aby Policja mogła go ująć na gorącym uczynku. Następnie na telefon komórkowy zadzwonił mężczyzna podający się za kuzyna kobiety i powiedział, że chce od niej pożyczyć 50.000 zł I. K. (1) powiedziała mu, że nie ma takiej kwoty ale dysponuje lokatą w wysokości 28.000 zł. Następnie znowu zadzwonił mężczyzna podający się za funkcjonariusza Policji, I. K. (1) przekonana, że współpracuje i pomaga Policji zgodziła się na wypłacenie pieniędzy z konta należącego do niej i do jej męża. Kiedy kobieta szykowała się do wyjścia na telefon stacjonarny znowu zadzwonił mężczyzna podający się za funkcjonariusza Policji. Tym razem telefon odebrał J. K., któremu mężczyzna przedstawił się, podał nr legitymacji służbowej i wskazał, że jeżeli chce potwierdzenia jego danych osobowych to żeby zadzwonił pod nr 112 lub 997. Po tej rozmowie J. K. zadzwonił pod jeden z podanych telefonów i w słuchawce usłyszał głos mężczyzny, z którym przed chwilą rozmawiał, to go uspokoiło. Następnie I. K. (1) wyszła z domu i pojechała do oddziału Banku (...) S.A. Po około godzinie od wyjścia żony z domu J. K. poczuł się zaniepokojony całą tą sytuacją i ponownie zadzwonił na jeden z numerów alarmowych, tj. 112 lub 997. Dyspozytorka powiedziała mu, że Policja nie prowadzi żadnej takiej akcji i zapewniła, że zajmie się zgłoszeniem, podała też J. K. numer telefonu do (...) W. II. Kiedy J. K. tam zadzwonił dowiedział się, że wszystko jest już pod kontrolą, a jego żona jest bezpieczna. Kiedy I. K. (1) wyszła z domu udała się do oddziału Banku (...) S.A. i tam zerwała lokatę na 28.000 zł, przez co straciła odsetki w kwocie 280 zł, i wypłaciła pieniądze, a następnie zgodnie z dyspozycjami kierowanymi do niej telefonicznie przez mężczyznę podającego się za funkcjonariusza Policji udała się do drugiego oddziału tego banku aby wpłacić je na wskazane przez tego mężczyznę konto nr (...), które należało do Ł. N. (1). Dyspozycja przelewu nie została jednak zaakceptowana na skutek działania poinformowanej przez Policję o próbie oszustwa pracownicy banku i faktycznie kwota ta nie została przelana na podane przez I. K. (1) konto. Po dokonaniu, w przekonaniu I. K. (1), skutecznej dyspozycji, kobieta wyszła z banku. Wówczas w rozmowie telefonicznej z mężczyzną

podającym się za funkcjonariusza Policji otrzymała polecenie, aby dodatkowo na wyżej podane konto Ł. N. (1) przelała pieniądze z konta oszczędnościowego w kwocie 13.000 zł. I. K. (1) wróciła do banku i wydała stosowne dyspozycje, ale również i w tym przypadku dyspozycja w rzeczywistości nie została zrealizowana, gdyż jak poprzednio pracownica banku jej nie zaakceptowała. I. K. (1) opuściła bank około godz. 17:00, w drodze do domu została poproszona o udanie się do Komisariatu. W (...) W. II przeprowadzono z nią czynności, w toku których kobieta złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

W O. Ł. N. (1) kilkakrotnie dowiadywał się w oddziale banku (...) S.A, czy wpłynęły już pieniądze na jego konto. Ostatecznie urzędnik bankowy poinformował go, że jak tylko pieniądze znajdą się na jego koncie zadzwoni do niego. Wobec tego, że sprawa była już pod kontrolą Policji, mimo, że pieniądze faktycznie nie znalazły się na koncie Ł. N. (1), urzędnik bankowy tuż przed zamknięciem oddziału banku zadzwonił do niego informując o przyjęciu przelewu. Ł. N. (2) w chwili otrzymania tej informacji był w towarzystwie mężczyzny, którego rozpoznał jako J. G. (1). Ponieważ mężczyźni byli oddaleni od oddziału banku, z którego Ł. N. (1) otrzymał telefon, a placówka w niedługim czasie miała być zamknięta mężczyźni zaczęli biec w jej kierunku. Ł. N. (1) biegł jako pierwszy. Kiedy znalazł się w pobliżu oddziału banku został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji. Drugi mężczyzna nie został ujęty.

Na telefony należące do I. K. (2), I. i J. K. nieustalone osoby dzwoniły z numerów (...). Poza kontaktami z telefonami I. K. (2), I. i J. K. brak jest połączeń wymienionych numerów telefonów z innymi numerami. W dniach 3, 4 i 17 września 2017 r. ujawnione zostały liczne połączenia telefoniczne z numerami telefonów należącymi do Ł. N. (1) i G. J., które wskazują na udział obu mężczyzn w zdarzeniach z dnia 2 i 17 września 2014 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: częściowych wyjaśnień oskarżonego Ł. N. (1) (k. 39-41, 63-64, 71, 443-444) i oskarżonego G. J. (k. 275-276, 283-284, 446-447, 479-480), zeznań świadków: I. K. (1) (k. 2-3), J. K. (k. 19v-20), I. K. (2) (k. 117-119), J. M. (k. 152v-153), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 8-10), umów bankowych (k. 62a), poleceń przelewów (k. 62a), karty meldunkowej (k. 151), wykazów połączeń (k. 186-201, 263-269, 307-312, 353-354, 356, 409, 413, 418), informacji z banków i zestawień transakcji bankowych (k. 203-204, 206-212, 213-214, 215-216, 298), opinii sądowo-psychiatrycznych (k. 220-225, 390-393), opinii sądowo-psychologicznej (k. 386-389), sprawozdania z analizy połączeń telefonicznych (k. 457-471).

Oskarżony Ł. N. (1) w toku postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów twierdząc jednak, że nie był świadomy tego co robił, oraz że również on jest ofiarą. Zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem oskarżony Ł. N. (1) szczegółowo wyjaśnił okoliczności w jakich doszło do poznania współsprawców, a także opisał czynności kolejno podejmowane przez siebie i towarzyszących mu współsprawców. Przed Sądem oskarżony Ł. N. (1) nie umiał wyjaśnić dlaczego okoliczności popełnionych przez niego czynów nie wzbudzały w nim podejrzeń, twierdził, że nie wie czemu w czasie kiedy on i jego współsprawcy podejmowali różne działania nie zapaliła mu się lampka kontrolna. Oskarżony częściowo zachowanie swoje tłumaczył uzależnieniem od hazardu i alkoholu.

Sąd wyjaśnienia oskarżonego Ł. N. (1) obdarzył wiarą w przeważającej części. W szczególności Sąd nie miał żadnych zastrzeżeń do chronologii i następstw opisywanych przez oskarżonego zdarzeń, gdyż znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie i obdarzonym przez Sąd pełną wiarą, a przede wszystkim w zeznaniach świadków I. K. (1), J. K., I. K. (3) i J. M. oraz w dowodach z dokumentów bankowych oraz w analizie połączeń telefonicznych. Oskarżony Ł. N. (1) zwłaszcza w toku pierwszych przesłuchań podczas trwania postępowania przygotowawczego nieco modyfikował ich treść pod kątem kolejności zdarzeń, konkretnych dat. Podczas kolejnych przesłuchań przypominały mu się nawet niektóre fakty, jak np. pobyt w Hotelu (...) w nocy z 3 na 4 września 2014 r. To jednak, w ocenie Sądu, świadczy o prawdomówności oskarżonego w tym zakresie, gdyż nastąpił tu naturalny proces przypominania sobie faktów, który to proces z uwagi na fakt zastosowania wobec oskarżonego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, mógł zostać zakłócony przez stres z tym związany.

W ocenie Sądu całkowicie niewiarygodne są natomiast twierdzenia oskarżonego Ł. N. (1) w zakresie jego nieświadomości co do tego, że bierze udział w działaniach przestępczych. Sam zresztą oskarżony przed Sądem nie

umiał wcale, bądź też racjonalnie wytłumaczyć istnienia tego stanu nieświadomości mimo występowania tylu oznak wprost wskazujących na jego bezpośredni udział w przestępstwie. Przede wszystkim całkowicie niewiarygodne są twierdzenia oskarżonego Ł. N. (1) odnośnie dania wiary mężczyźnie podającym się za D. D. i chęci pomocy mu w przyjęciu przelewu. Sam oskarżony przecież jednocześnie przyznał, że mężczyzna ten najpierw powiedział mu, że jest analfabetą, ale jednak potem przy nim czytał ogłoszenia w internecie. Ponadto samą propozycję współpracy złożył oskarżonemu zaraz po przypadkowym spotkaniu go, a kiedy ją składał poprosił aby obaj wyszli na zewnątrz kafejki internetowej, w której się poznali. Dodatkowo oskarżony wiedział, że chodzi o przelanie dużej kwoty w euro, jak mężczyzna twierdził od jego rodziców mieszkających za granicą, a jednak mężczyzna chciał aby oskarżony otworzył konta w złotówkach, mimo, że ten informował go, że w swoim już istniejącym koncie posiada końcówki swift i iben umożliwiające dokonywanie przelewów w obcej walucie. Takie działanie mężczyzny było tym bardziej niezasadne, że gdyby otrzymał przelew w walucie mógłby ją wymienić na złotówki w kantorze i nie byłby stratny wówczas na kursie bankowym, który zawsze jest mniej korzystny niż ten w kantorach. Oskarżony Ł. N. (1) o tych zależnościach doskonale wiedział, tym bardziej, że sam wiele lat przebywał w Wielkiej Brytanii i jak wyjaśnił przed Sądem, kiedy sam przywoził pieniądze z zagranicy to zawsze wymieniał je na złotówki w kantorze, a nie w banku. Ponadto nazwisko nadawcy, tj. pokrzywdzonego I. K. (2) w żadnej mierze nie przypomina nazwiska D., jakim przedstawił mu się nowopoznany mężczyzna, a przelew, który miał być przelewem z zagranicy był przecież w rzeczywistości przelewem krajowym. Dalej trudno wytłumaczyć w jakikolwiek sposób nieświadomość oskarżonego Ł. N. (1) podczas wielodniowych oczekiwań na przelew. Przecież skoro przelewu mieli dokonać rodzice mężczyzny to oczywistym być powinno, że może on z nimi uzgodnić konkretny dzień, a nawet przybliżoną godzinę jego dokonania, a nie oczekiwać na niego przez wiele dni w niepewności. Ponadto niczym nie da się wytłumaczyć wiary, jaką według samego oskarżonego Ł. N. (1) miał on mieć, co do rzeczywistej pomocy jakiej miał on udzielić poznanemu mężczyźnie w sytuacji gdy wówczas kiedy miał pobierać pieniądze przelane przez I. K. (2) towarzyszył mu nie tylko tenże mężczyzna podający się za D. D., ale również oskarżony G. J., a dnia następnego również mężczyzna rozpoznany przez oskarżonego Ł. N. (1) jako J. G. (1). Sam oskarżony Ł. N. (1) wyjaśnił, że relacje jakie panowały między mężczyznami wskazywały na to, że są rodziną. Tym samym skoro według niego byli rodziną to przecież któryś z nich mógł założyć konto i odebrać pieniądze, zamiast prosić obcą osobę, czyli w tym przypadku oskarżonego Ł. N. (1), tym bardziej gdy chodziło o tak dużą kwotę. W kontekście całej sprawy niczym nie da się wytłumaczyć rzekomej nieświadomości oskarżonego Ł. N. (1), który jak sam twierdził, po wyjściu z banku pierwszej partii pieniędzy, kiedy okazało się, że nie może podjąć pełnej kwoty, otrzymał groźby przez telefon od nieznanego mężczyzny, a groźby te wzbudziły w nim strach. Oskarżony nie wyjaśniał tych okoliczności z żadnym z towarzyszących mu mężczyzn, tylko dalej wypełniał dyspozycje, które przekazywał mu nieznanemu mężczyźnie przez telefon. Nie sposób wyjaśnić również jak mogło nie wzbudzić choćby podejrzeń oskarżonego Ł. N. (1) zachowanie najpierw dwóch, a potem jeszcze trzeciego mężczyzny, którzy towarzyszyli mu przy wpłacaniu pieniędzy z banków, ale towarzyszyli mu przy wykonywaniu tej czynności z daleka, po prostu pilnowali go, aby nie uciekł z pieniędzmi. Nie da się również niczym wytłumaczyć dlaczego, jak określił to sam Ł. N. (1), nie zapaliła mu się kontrolna lampka wówczas gdy otrzymał przekaz na kwotę 300 zł od mężczyzny podającego się za D. D., a jako nadawca na przekazie widniał zupełnie ktoś inny, tj. (...). Tym samym w ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że oskarżony Ł. N. (1) miał pełną świadomość, że bierze udział w popełnianiu przestępstw. Zdaniem Sądu faktem jest, że nie miał on pełnej świadomości co do szczegółowych mechanizmów działania pozostałych osób, z którymi współdziałał i nie znał ich poszczególnych ról, tym niemniej taka świadomość nie jest niezbędna do tego aby przypisać mu współsprawstwo w popełnieniu dwóch zarzucanych mu czynów. Tzw. „metoda na wnuczka” jest znana od lat i mimo, że oskarżony nie przebywał na stałe w Polsce w ciągu ostatnich kilku lat, to niemożliwym jest aby o tej metodzie oszukiwania ludzi nigdy nie słyszał. Brak pełnej świadomości co do szczegółów przebiegu obu czynów jest nieistotny z punktu widzenia świadomości oskarżonego co do tego, że bierze udział w przestępstwie oszustwa jako jeden z elementów całego przestępnego planu, tj. jako jeden ze sprawców. Ten rodzaj przestępstwa oszustwa, którego jednym ze sprawców był oskarżony Ł. N. (1) jest na tyle metodą skomplikowaną i opartą na podziale ról, że w sytuacji gdy zabraknie jednego z elementów, tj. udziału jednego ze sprawców przestępstwo nie będzie miało szansy powodzenia. Tym samym, w ocenie Sądu, wykazane zostało powyżej, że oskarżony Ł. N. (1) doskonale wiedział, że bierze udział w przestępstwach oszustwa, a czynił to dla korzyści finansowej, którą zresztą uzyskał w łącznej kwocie 6300 zł oraz w pełnym finansowaniu przez współsprawców jego pobytu we W., w B. i w O..

Oskarżony G. J. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do żadnego z zarzucanych mu czynów. Przed Sądem przyznał się do popełnienia czynu z dnia 2 września 2014 r. ale wyjaśnienia jakie złożył w tym zakresie stoją w sprzeczności z samym przyznaniem się. Podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego oskarżony G. J. podał, że we wrześniu 2014 r. kiedy był we W. podszedł do niego Polak i zapytał czy chce zarobić i chciał aby oskarżony poszedł z nim do banku. Oskarżony G. J. przedstawił się temu mężczyźnie mówiąc, że nazywa się G.. Poszedł z nim i siedział przed bankiem, a ten mężczyzna poszedł podjąć pieniądze. Kiedy wyszedł z banku dał oskarżonemu G. J. 200 zł. Oskarżony G. J. nie umiał wytłumaczyć dlaczego ten mężczyzna chciał, aby on z nim poszedł, dodał również, że poza nim i tym mężczyzną nikogo innego z nimi nie było. Wskazał, że jak chodzili po bankach to on zawsze zostawał na zewnątrz. Mężczyzna ten mówił oskarżonemu G. J., że pieniądze ma z pracy w B.. Mężczyzna ten zabrał oskarżonego G. J. do B. do hotelu, gdzie nocowali razem jedną noc. Oskarżony G. J. wskazał również, że w hotelu tym byli C. z B., ale stwierdził, że ich nie zna i, że oni byli znajomymi tego mężczyzny. Oskarżony G. J. wyjaśnił także, że rano mężczyzna, który z nim nocował uciekł, ale nic mu nie zabrał.

Podczas kolejnego przesłuchania G. J. wyjaśnił, że zna J. G. (1), który jest jego kuzynem, oraz że J. G. (1) stał z nim przed bankiem kiedy były wypłacane pieniądze, a także, że przedstawił się on jako (...). Następnie oskarżony G. J. podał, że to J. G. (1) poznał oskarżonego Ł. N. (1) jako pierwszy, a następnie przedstawił go jemu, a także, że J. G. (1) przywiózł ich do hotelu ale z nimi nie nocował. Również to J. G. (1) brał pieniądze, które wypłacał (...). Oskarżony G. J. podkreślił, że był tylko on, D. i (...) i na pewno nikogo innego z nimi nie było. Kończąc te wyjaśnienia oskarżony G. J. podał, że w jego rodzinie jest dwóch J. G. (1), jeden ma 60 lat, a drugi około 30-40 lat. I ten drugi nie nazywa się G. tylko G. M., a mówią na niego D.. I to on powiedział oskarżonemu G. J., że najpierw on pojedzie do W., a potem da mu znać aby przyjechał, a kiedy oskarżony G. J. przyjechał to czekał na niego we W. z (...).

Przed Sądem oskarżony G. J. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że będąc w B. spotkał C., który jest jego dalszą rodziną, który rozmawiał przez telefon z D. i kiedy zobaczył oskarżonego G. J. dał mu telefon mówiąc, że może sobie zarobić. W taki sposób oskarżony G. J. zaczął rozmawiać z D., który powiedział, że ma z jakimś chłopakiem pójść do banku i wyciągnąć pieniądze. Oskarżony G. J. pojechał więc do W., a tam spotkał się z D., który wskazał mu Ł. N. (1) jako tego, z którym ma iść do banku po pieniądze. Po wyjściu z banku (...) oddawał podjęte pieniądze D.. Ponieważ nie udało się wybrać wszystkich pieniędzy, to J. G. (1) zawiózł go i Ł. N. (1) do B. do hotelu (...). Tam spędził noc w jednym pokoju z Ł. N. (1) ponieważ D. kazał mu go pilnować mówiąc, że ten maże uciec z pieniędzmi. Po wypłaceniu następnego dnia wszystkich pieniędzy Ł. N. (1) gdzieś pojechał, a oskarżony G. J. wraz z D., który miał pod kurtką wszystkie pieniądze, wrócili do B.. Oskarżony G. J. wyjaśnił, że nic za swoją pomoc nie otrzymał od D., darował mu to i machnął na to ręką. Następnie dodał, że przypomniał sobie, że za tę pomoc dostał od D. 200 zł. Z kolei po odczytaniu wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym oskarżony G. J. potwierdził je uściślając, że Polak, o którym w nich mówił to Ł. N. (1), a ponadto wskazał, że prawda jest taka jak w odczytanych wyjaśnieniach, a nie jak wyjaśniał przed Sądem. Stwierdził także, że od D. za to, że był z Ł. N. (1) dostał 240 zł. Oskarżony G. J. do pozostałych zarzucanych mu czynów nie przyznał się stwierdzając, że w O. nie był z oskarżonym Ł. N. (1), a w W. był ostatni raz 30 – 40 lat przed aresztowaniem. Dodał również, że nic nie wiedział o tym, że ktoś dzwonił do pokrzywdzonych, oraz, że w ogóle o metodzie „na wnuczka” nigdy w życiu nie słyszał.

Wyjaśnienia oskarżonego G. J. Sąd obdarzył wiarą jedynie w części. Wyjaśnienia te są wyjątkowo niespójne i zawierają wiele wersji konkretnych zdarzeń. Za każdym razem oskarżony G. J. wyjaśnia inaczej podając wręcz sprzeczne ze sobą fakty i miesza dane osobowe współsprawców. W ocenie Sądu są to celowe zabiegi stosowane przez oskarżonego czynione po to, aby jak najtrudniej można było się zorientować w tym kto faktycznie brał udział w zdarzeniach. Z treści wyjaśnień składanych na poszczególnych etapach postępowania wyraźnie widać, że oskarżony G. J. ich treść dostosowuje do stopnia zaawansowania postępowania, tj. wiedzy posiadanej przez przesłuchujących go funkcjonariuszy. I tak w toku postępowania wyjaśnienia te zawierają coraz więcej części wspólnych z wyjaśnieniami oskarżonego Ł. N. (1), choć do końca ich zasadniczą część stanowi, zdaniem Sądu, celowe mieszanie faktów i osób tak aby jak najtrudniej było zorientować się i odtworzyć faktyczny przebieg zdarzeń z udziałem konkretnych osób. Taki sposób składania wyjaśnień jest, zdaniem Sądu, elementem obranej przez oskarżonego G. J. linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

W ocenie Sądu wiarygodne są wyłącznie te fragmenty wyjaśnień, w których oskarżony G. J. mówi o fakcie towarzyszenia oskarżonemu Ł. N. (1) w czasie kiedy ten udawał się do banków po pieniądze, a następnie zwracał je mężczyźnie podającym się za D., jak również o fakcie wspólnego nocowania z oskarżonym Ł. N. (1) w hotelu (...). Sąd uznał za wiarygodne także twierdzenia oskarżonego G. J. co do tego, że nie był on wraz z oskarżonym Ł. N. (1) w O. kiedy ten miał dokonać kolejnego podjęcia gotówki, oraz że ostatni raz w W. był 30-40 lat temu, co należało rozumieć jako zapewnienie, że nie było go podczas usiłowania dokonania oszustwa I. K. (2) w O. S.. Wyjaśnienia w tym zakresie Sąd uznał za wiarygodne, znajdują one bowiem potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, który Sąd obdarzył pełną wiarą, a przede wszystkim zbieżne są z wyjaśnieniami oskarżonego Ł. N. (1) w zakresie uznanym przez Sąd za wiarygodny. Ponadto fakt wspólnego nocowania obu oskarżonych w nocy z 3 na 4 września 2014 r. potwierdzają zeznania J. M., które Sąd obdarzył pełną wiarą, gdyż są spójne i logiczne. Zeznania te ponadto w pełni korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i uznanym przez Sąd za w pełni wiarygodny, a w szczególności z kartą meldunkową z hotelu (...), z której jednoznacznie wynika że w nocy z 3 na 4 września 2014 r. obaj oskarżeni nocowali w tym hotelu w pokoju nr (...). Sąd dał wiarę również twierdzeniom oskarżonego G. J. na temat faktu otrzymania za udział w zdarzeniach pieniędzy. Brak jest dowodów wskazujących jaką dokładnie oskarżony G. J. otrzymał kwotę. On sam raz wskazywał na 200 zł, a raz na 240 zł. W ocenie Sądu obie te kwoty zostały umyślnie przez niego znacznie zaniżone, dlatego też Sąd określając w stanie faktycznym korzyść jaką oskarżony G. J. uzyskał z popełnienia przestępstw oszustw, określił jako nie mniejszą niż 240 zł. W ocenie Sądu świadomy udział oskarżonego G. J. w popełnieniu czynu z dnia 2 września 2014 r. jak i z dnia 17 czerwca 2014 r. nie pozostawia najmniejszych wątpliwości. Sposób działania przy popełnianiu obu czynów, sam pomysł, metoda popełniania tych przestępstw pozostaje tożsama, istnieje taki sam podział ról. Tym samym fakt, że oskarżonego G. J. w dniu 17 września 2014 r. nie było w O. wraz z oskarżonym Ł. N. (1) pozostaje, zdaniem Sądu, bez znaczenia. O pełnej świadomości jego udziału w przestępnym procederze świadczą bowiem, poza istniejącymi wykazami połączeń telefonicznych, próby przeinaczania przez niego faktów w taki sposób, aby niemożliwym było albo choćby bardzo utrudnionym ustalenie pozostałych sprawców obu przestępstw, którzy jak i oskarżony G. J. wywodzą się z jednego środowiska.

Sąd za w pełni wiarygodne uznał zeznania złożone przez wszystkich pokrzywdzonych, tj. I. K. (1), J. K. i I. K. (2). Świadcowie ci zrelacjonowali szczegółowo, po kolei co się działo i w jaki sposób zostali wciągnięci przez sprawców do zaplanowanych przez nich działań. Zeznania wszystkich tych świadków są wewnętrznie spójne, logiczne i konsekwentne oraz w pełni korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a obdarzonym przez Sąd wiarą tworząc wzajemnie uzupełniającą się całość.

W toku postępowania przygotowawczego w związku z zachodzącymi wątpliwościami co do poczytalności zarówno w przypadku oskarżonego Ł. N. (1) jak i G. J. dopuszczono dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Po przeprowadzeniu badań oraz po przeanalizowaniu dokumentacji lekarskiej biegli wydali opinie. Co do oskarżonego Ł. N. (1) opiniowali biegli: A. K. oraz J. S.. Biegli ci nie stwierdzili u Ł. N. (1) objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast u badanego uzależnienie, obecnie w fazie deklarowanej abstynencji, oraz używanie narkotyków w wywiadzie u osoby z osobowością o cechach nieprawidłowych. Według biegłych stan psychiczny oskarżonego Ł. N. (1), w odniesieniu do zarzucanych mu czynów, nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia czynów ani zdolności kierowania swoim postępowaniem, zaś jego poczytalność w chwili czynów nie budzi żadnych wątpliwości. Jednocześnie biegli uznali, iż aktualny stan psychiczny Ł. N. (1) pozwala na udział w postępowaniu procesowym. Biegli lekarze psychiatrzy także dodali, że nie można wykluczyć, że w razie pozostawiania na wolności, Ł. N. (1) może, w wypadku nieskuteczności leczenia odwykowego, powtarzać czyny zabronione, w związku z jego uzależnieniem (k. 220-225).

Co do oskarżonego G. J. jako pierwsza sporządzona została opinia sądowo-psychologiczna. Biegła sądowa I. P. sporządziła ją na podstawie analizy akt sprawy i wyników badań psychologicznych przeprowadzonych ambulatoryjnie. Biegła stwierdziła u G. J. sprawność umysłową w obszarze niskiej normy intelektualnej. Biegła zaznaczyła, że w trakcie badania były trudności w uzyskaniu od niego jednoznacznych i rzetelnych informacji. Wynik liczbowy wskazuje na upośledzenie w stopniu lekkim. Sprzyja temu, w ocenie biegłej, brak jakichkolwiek zainteresowań

i ambicji życiowych. G. J. ma niewielką wiedzę o otaczającym go świecie, posługuje się ubogim słownictwem. Jego życie od wielu lat koncentruje się jedynie wokół alkoholu, przeznaczając na niego swoje dochody. Powyższe sprzyja wtórnemu analfabetyzmowi. Natomiast poziom jego funkcjonowania społecznego wskazuje na nieco wyższe możliwości intelektualne. Potrafi samodzielnie się utrzymać, dwukrotnie założył rodzinę. W trakcie hospitalizacji spowodowanej uzależnieniem od alkoholu nie rozpoznano u niego upośledzenia umysłowego. Powyższe wskazuje zdaniem biegłej, że sprawność intelektualną badanego można ocenić jako pogranicze upośledzenia. (k. 386-389).

Natomiast opinię w zakresie zdrowia psychicznego oskarżonego G. J. wydawali biegli: W. N. oraz J. S.. Biegli nie stwierdzili u G. J. choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast u badanego zaburzenia osobowości i zespół uzależnienia od alkoholu, psychozę alkoholową w wywiadzie. W opinii biegłych ten stan psychiczny oskarżonego G. J., w odniesieniu do zarzucanych mu czynów, nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia czynów ani zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Biegli uznali, iż aktualny stan psychiczny G. J. umożliwia mu branie udziału w czynnościach postępowania karnego (k. 390-393).

Sąd nie ma żadnych zastrzeżeń do opinii sądowno – psychiatrycznych sporządzonych co do każdego z oskarżonych (k. 220-225, 390-393) oraz do opinii sądowno-psychologicznej sporządzonej co do oskarżonego G. J.. Te wszystkie opinie zostały wykonane zgodnie z wymogami prawa, są one rzetelne, pełne, kategoryczne i pozbawione sprzeczności. Ponadto zostały opracowane przez osoby o niekwestionowanym poziomie wymaganej wiedzy specjalistycznej i o wysokich kompetencjach, w sposób fachowy, wszechstronny i logiczny. Nie znaleziono więc żadnych przyczyn, z powodu których można by było podważyć ich wiarygodność.

Za wiarygodne Sąd uznał także sprawozdanie z analizy połączeń telefonicznych sporządzone przez analityka kryminalnego Z. N.. Z tego sprawozdania wynikają powiązania istniejące pomiędzy ustalonymi i nieustalonymi sprawcami czynu. Wynika z niego wzajemna siatka podziału ról przy popełnianiu czynów datowanych na dzień 2 i 17 września 2014 r. Ta ustalona siatka połączeń telefonicznych stanowi, w ocenie Sądu, bezsprzeczny dowód na to, że oskarżony G. J. brał udział także i w czynie datowanym na dzień 17 września 2014 r. (k. 457-471). Sąd ocenił sprawozdanie jako jasne, rzeczowe, oparte na posiadanych przez analityka kryminalnego wiadomościach specjalnych. Przedmiotowe sprawozdanie nie było kwestionowane przez żadną ze stron, nadto jego wnioski pozostawały w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym uznanym przez Sąd za w pełni wiarygodny.

Sąd uznał za wiarygodne również dołączone do akt sprawy dowody z dokumentów, w tym: umowy bankowe (k. 62a), polecenia przelewów (k.62a), kartę meldunkową (k. 151), wykazy połączeń (k. 186-201, 263-269, 307-312, 353-354, 356, 409, 413, 418), informacje z banków i zestawień transakcji bankowych (k. 203-204, 206-212, 213-214, 215-216, 298). Dokumenty te nie budzą wątpliwości Sądu co do swojej rzetelności i prawdziwości, nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Oskarżony Ł. N. (1) stanął pod zarzutem tego, że 1) w dniu 17 września 2014 r. w W. przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z G. J. i J. G. (1) oraz z innymi nieustalonymi osobami usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia środkami pieniężnymi w kwocie 41.000 zł I. i J. K. w ten sposób, że podczas rozmowy telefonicznej wykonanej na nr stacjonarny 22 840-55-45 z I. K. (1), podając się za kuzyna, nieustalona osoba poprosiła I. K. (1) o pożyczkę w wyżej wymienionej kwocie, a następnie podczas kolejnej rozmowy telefonicznej, podając się za agenta (...) Biura (...) nakłaniała w/wymienioną do przelania pieniędzy na wskazany rachunek bankowy o nr (...) za pośrednictwem banku w W., a następnie na terenie O. podjął próby wypłaty w/wymienionej kwoty, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję kasjerki (...) w W. przy ul. (...), która nie przelała wpłaconych pieniędzy oraz z uwagi na zatrzymanie podejrzanego przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w O., tj. popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk, oraz tego, że 2) w dniu 2 września 2014 r. w W. przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z G. J. i J. G. (1) oraz z innymi nieustalonymi osobami doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia środkami pieniężnymi w kwocie 140.000 zł I. K. (2) w ten sposób, że podczas rozmowy telefonicznej, podając się za kuzyna nieustalona osoba poprosiła I. K. (2) o pożyczkę w wyżej wymienionej kwocie, a następnie podczas kolejnej rozmowy telefonicznej, inna nieustalona osoba, podając się za agenta funkcjonariusza Policji nakłaniała w/wymienionego do

przelania pieniędzy na wskazany rachunek bankowy o nr (...) należący do podejrzanego wprowadzając tym samym pokrzywdzonego w błąd, że działają w celu zabezpieczenia pieniędzy przed ewentualną kradzieżą, po czym podejrzany podjął przelane środki, tj. popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 286 § 1 kk.

Oskarżony G. J. stanął pod zarzutem tego, że 1) w dniu 17 września 2014 r. w W. przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z Ł. N. (1) i J. G. (1) oraz z innymi nieustalonymi osobami usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia środkami pieniężnymi w kwocie 41.000 zł I. i J. K. w ten sposób, że podczas rozmowy telefonicznej wykonanej na nr stacjonarny 22 840-55-45 z I. K. (1), podając się za kuzyna, nieustalona osoba poprosiła I. K. (1) o pożyczkę w wyżej wymienionej kwocie, a następnie podczas kolejnej rozmowy telefonicznej, podając się za agenta (...) Biura (...) nakłaniała w/wymienioną do przelania pieniędzy na wskazany rachunek bankowy o nr (...) za pośrednictwem banku w W., a następnie na terenie O. nakłonił Ł. N. (1) do podjęcia próby wypłaty w/wymienionej kwoty, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję kasjerki (...) w W. przy ul. (...), która nie przelała wpłaconych pieniędzy oraz z uwagi na zatrzymanie Ł. N. (1) przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w O., tj. popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk, oraz tego, że 2) w dniu 2 września 2014 r. w W. przy ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z Ł. N. (1) i J. G. (1) oraz z innymi nieustalonymi osobami doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia środkami pieniężnymi w kwocie 140.000 zł I. K. (2) w ten sposób, że podczas rozmowy telefonicznej, podając się za kuzyna nieustalona osoba poprosiła I. K. (2) o pożyczkę w wyżej wymienionej kwocie, a następnie podczas kolejnej rozmowy telefonicznej, inna nieustalona osoba, podając się za agenta funkcjonariusza Policji nakłaniała w/wymienionego do przelania pieniędzy na wskazany rachunek bankowy o nr (...) należący do Ł. N. (1) wprowadzając tym samym pokrzywdzonego w błąd, że działają w celu zabezpieczenia pieniędzy przed ewentualną kradzieżą, po czym nakłonił Ł. N. (1) do podjęcia przelanych przez pokrzywdzonego środków, tj. popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 286 § 1 kk, a także tego, że 3) w dniu 4 września 2014 r. w W. na terenie P. S. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z Ł. N. (1) i J. G. (1) oraz z innymi nieustalonymi osobami usiłował doprowadzić I. K. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 21.477,38 zł w ten sposób, że podczas rozmowy telefonicznej nieustalona osoba podająca się za funkcjonariusza Policji usiłowała namówić pokrzywdzonego do przekazania środków pieniężnych we wskazanej wysokości innej osobie, wprowadzając go w błąd co do rzeczywistego zamiaru zabezpieczenia przedmiotowej kwoty pieniędzy przed kradzieżą, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, tj. popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk.

Na podstawie całości zgromadzonego w sprawie i przeanalizowanego materiału dowodowego Sąd uznał, że oskarżony Ł. N. (1) jest winny popełnienia dwu zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów, jak i oskarżony G. J. również jest winny popełnienia dwu pierwszych zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. Z tym, że Sąd wyeliminował z opisów czynów dane osobowe J. G. (1) jako osoby, która brała udział w tych zdarzeniach i zastąpił je określeniem tejże osoby jako innej ustalonej osoby. W ocenie Sądu, na tym etapie postępowania, na którym J. G. (1) został zidentyfikowany przez oskarżonego Ł. N. (1), a nie został przesłuchany w sprawie w jakimkolwiek charakterze, a tym bardziej nie zostały mu przedstawione zarzuty, przedwczesne i nieuprawnione jest wymienianie go z imienia i nazwiska jako osoby współsprawcy. Ponadto Sąd w wyroku doprecyzował opis czynu z dnia 17 września 2014 r. poprzez wskazanie, że wprowadzenie w błąd pokrzywdzonych I. i J. K. polegało na ich przeświadczeniu, że działają w celu zabezpieczenia pieniędzy przed ewentualną kradzieżą. Oskarżeni mieli w chwili czynów możliwość rozpoznania ich karalności i można było od nich wymagać zachowania zgodnego z prawem.

Mając na uwadze ustalony w stanie faktycznym i oceniony materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, iż wina obu oskarżonych i okoliczności popełnienia zarzucanych im czynów z dnia 2 i 17 września 2014 r. nie budzą żadnych wątpliwości, a mianowicie, że wina i sprawstwo oskarżonego Ł. N. (1) i G. J. w zakresie dopuszczenia się przez nich wspólnie i w porozumieniu wraz z innymi osobami czynu z dnia 2 września 2014 r. kwalifikowanego z art. 286 § 1 kk, oraz czynu z dnia 17 września 2014 r. kwalifikowanego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk została niezbiecnie dowiedziona.

W myśl art. 286 § 1 kk podlega karze ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Przedmiotem ochrony cytowanego przepisu są prawa majątkowe (mienie). Czynność sprawcza polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym – doprowadzenie w tym kontekście oznacza „wywołanie niekorzystnej dla pokrzywdzonego decyzji rozporządzającej w odniesieniu do jego mienia” (M. Mozgawa (red.), Kodeks Karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2013). Przepięstwo oszustwa zakłada, że realizacja tego znamienia może nastąpić za pomocą jednego z trzech znamion czasownikowych – wprowadzenia w błąd, wyzyskania błędu oraz wyzyskania niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Nie każde doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem jest istotne w kontekście omawianego przepięstwa, ale tylko takie, do którego dochodzi na skutek jednego z trzech zachowań polegających na błędnej ocenie rzeczywistości (J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014). Błędem jest „niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości człowieka, polegającym zarazem na nieświadomości i mylnym wyobrażeniu” (J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014). Przez „wprowadzenie w błąd” należy zaś rozumieć podjęcie przez sprawcę podstępnych zabiegów prowadzących do wywołania u pokrzywdzonego niezgodnego z prawdą wyobrażenia o rzeczywistości (M. Mozgawa (red.), Kodeks Karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2013). Wyobrażenie to może odnosić się, między innymi, do udziału w działaniach, które mają na celu pomoc organom państwa w walce z przestępczością.

Czyn z art. 286 § 1 kk można popełnić jedynie w zamiarze bezpośrednim zabarwionym celem - chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej (J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014). Należy jednak zaznaczyć, iż niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego nie musi pozostawać w związku z faktycznym osiągnięciem przez sprawcę korzyści majątkowej – osiągnięcie takiej korzyści nie należy bowiem do znamion przepięstwa oszustwa (J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014).

Oszustwo spenalizowane w omawianym przepisie jest przepięstwem o charakterze materialnym – jego skutek stanowi niekorzystne rozporządzenie mieniem. Do czasu, gdy rozporządzenie takie nastąpi, mówić można jedynie o usiłowaniu popełnienia przepięstwa, dokonane zostaje ono zaś dopiero z chwilą rozporządzenia (wyrok SN z dnia 08.01.1999r., V KKN 513/97). Oszustwo polegające na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd jest przepięstwem podwójnie skutkowym – dla odpowiedzialności karnej konieczne jest bowiem ustalenie istnienia związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy, a błędnym wyobrażeniem o rzeczywistości rozporządzającego mieniem oraz między zachowaniem sprawcy, a samym rozporządzeniem mieniem.

Odnosząc się do znamion strony przedmiotowej przepięstw zarzuconych oskarżonym w niniejszej sprawie, należy mieć na względzie, że charakter zarzucanych oskarżonym czynów z dnia 2 i 17 września 2014 r., w tym szczególnie sposób działania, na który składa się udział różnych osób w dokonaniu czynów zabronionych polegających m. in. na wprowadzeniu w błąd pokrzywdzonych w jednym miejscu, a następnie pozyskaniu wyłudzonych pieniędzy w innym miejscu w banku prowadzi do wniosku, że obaj oskarżeni brali udział w zorganizowanym procederze przepięstnym polegającym na popełnieniu przepięstw oszustw. Należy w tym miejscu podkreślić, że do wypełnienia znamion czynu zabronionego nie jest konieczne aby sprawca osobiście realizował wszystkie czynności sprawcze.

Odnosząc się do strony podmiotowej, oskarżony Ł. N. (1) i G. J. działali z zamiarem bezpośrednim zabarwionym celem w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej. Okoliczności popełnienia czynów wskazują bowiem jednoznacznie, iż oskarżeni mieli pełną świadomość procedurów przepięstnych w których biorą udział, a dodatkowo ich celem było również osiągnięcie osobistej korzyści majątkowej.

Reasumując, działania oskarżonych co do zdarzenia z dnia 2 września 2014 r. wypełniły znamiona przepięstwa z art. 286 § 1 kk, gdyż działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili oni wraz z innymi współsprawcami I. K. (2) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 140.000 poprzez wprowadzenie go w błąd.

Natomiast co do zdarzenia z dnia 17 września 2014 r. działania oskarżonych wypełniły znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk, gdyż działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić wraz z innymi współsprawcami I. i J. K. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 41.000 złotych poprzez wprowadzenie ich w błąd, jednak celu nie osiągnęli na skutek ingerencji zewnętrznej. Sąd uznał tym samym, iż działanie oskarżonych w tym drugim przypadku przyjęło zjawiskową formę popełnienia czynu zabronionego, jaką jest współsprawstwo. Polega ona na wspólnym wykonaniu czynu zabronionego przez co najmniej dwie osoby pozostające w porozumieniu (M. Mozgawa (red.), Kodeks karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2013). Podstawowymi elementami współsprawstwa są więc wspólne wykonanie znamion czynu zabronionego oraz zachodzące między współsprawcami porozumienie. Zasadnicze znaczenie dla scharakteryzowania współsprawstwa ma wykładnia pojęcia porozumienia. Nie jest wymagana żadna szczególna forma porozumienia – ustawodawca nie wprowadza bowiem dodatkowych warunków dotyczących jego formy. Może ono więc mieć charakter wyraźny lub domniemany (wyrok SA w Łodzi z dnia 11 października 2000 r., II AKa 120/00). Współdziałający nie muszą się bezpośrednio kontaktować, natomiast muszą mieć świadomość wspólnego wykonania czynu zabronionego, a zatem przynajmniej wiedzieć o sobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowana czynność składa się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia (wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002 r., III KKN 371/00). Porozumienie musi istnieć w czasie popełniania czynu zabronionego, ale należy zaznaczyć, że może zostać zawarte przed, jak również w trakcie czynu.

Z istoty współsprawstwa wynika, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość uzgodnionego przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane zachowaniem innego współsprawcy (postanowienie SN z dnia 5 maja 2003 r., V KK 346/02). Do przyjęcia współsprawstwa nie jest więc konieczne „własnoręczne” realizowanie znamion czynu zabronionego, gdyż decyduje wspólne popełnienie przestępstwa według uzgodnionego podziału ról (wyrok SN z dnia 19 czerwca 1978 r., I KR 120/78).

Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 kk oraz baczyl, aby orzeczona kara była adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także brał pod uwagę jej cele w zakresie społecznego oddziaływania oraz zapobiegania popełnianiu przestępstw.

Stopień winy Ł. N. (1) i G. J. jest znaczny. Z uwagi na osiągnięcie wymaganego przez prawo karne wieku i umiejętności przyswajania sobie reguł moralnych, którymi kieruje się społeczeństwo, oskarżeni byli zdolni do zawinienia. Ich zachowanie w chwili dokonywania przestępstw wskazywało na bezkrytyczne podejście do swojego postępowania. Podkreślić należy, iż w momencie dokonania czynów zabronionych oskarżeni mieli możliwość podjęcia dowolnej decyzji, a tym samym zachowania się zgodnego z obowiązującym prawem. Nie zaistniała również żadna z okoliczności wyłączających ich winę lub bezprawność popełnionych przez nich czynów. Poczytalność oskarżonych ustalona została przez biegłych lekarzy psychiatrów i nie budziła wątpliwości.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez Ł. N. (1) i G. J. Sąd również uznał go za znaczny. Oskarżeni działali przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem, a mianowicie przeciwko mieniu. Należy również zauważyć, iż pokrzywdzeni byli osobami starszymi, a z racji wieku nieporadnymi, czego oskarżeni mieli świadomość, co też nie powstrzymało ich jednak od dokonania czynów zabronionych. Swoim zachowaniem naruszyli oni zaufanie jakie wzbudzili w pokrzywdzonych i poczucie, że mimo, iż są osobami w podeszłym wieku to są potrzebni i biorą udział w ważnym społecznie i prawnie przedsięwzięciu. Swoim zachowaniem wyrządzili pokrzywdzonemu I. K. (2) wysoką szkodę w kwocie 140.000 złotych.

Sąd nie dostrzegł w niniejszej sprawie okoliczności łagodzących z wyjątkiem faktu, iż oskarżeni nie byli dotąd karani (k. 674, 675). Sąd wymierzył każdemu z oskarżonych za czyn z dnia 17 września 2014 r. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, a za czyn z dnia 2 września 2014 r. każdemu z oskarżonych karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonym za te dwa czyny i wymierzył każdemu z nich karę łączną 2 lat pozbawienia wolności. Na mocy art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec każdego z oskarżonych kary warunkowo zawiesił na okres 5 lat.

Odstępując od wymierzenia kary bezwzględnej pozbawienia wolności, Sąd miał na uwadze ogólną dyrektywę pierwszeństwa kar wolnościowych. Zdaniem Sądu nie zachodzi bowiem konieczność wymierzenia oskarżonym bezwzględnej kary pozbawienia wolności, a orzeczona kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania spełni swoje cele zapobiegawcze oraz wymagania w zakresie kształtowania w społeczeństwie prawidłowych postaw i ocen. Sąd ustalił okres próby, na jaki warunkowo zawiesił wykonanie kary, jako 5 lat uznając, iż jest on konieczny, a zarazem wystarczający zarówno do weryfikacji pozytywnej prognozy kryminologicznej, jak i wypełnienia pozostałych celów nałożonej kary. Zawieszając wykonanie kary Sąd na podstawie art. 71 § 1 pkt 5 kk w zw. z art. 4 § 1 kk mając na względzie fakt uzależnienia obu oskarżonych od alkoholu zobowiązał ich do powstrzymania się w okresie próby od nadużywania alkoholu, a oskarżonego Ł. N. (3) z uwagi na uzależnienie od hazardu zobowiązał dodatkowo na podstawie art. 71 § 1 pkt 8 kk w zw. z art. 4 § 1 kk do powstrzymania się w okresie próby od hazardu. Obu oskarżonych, w okresie próby, w oparciu o art. 73 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk oddał w okresie próby pod dozór kuratora sądowego. Mając na względzie charakter czynów jakich dopuścili się oskarżeni Sąd na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył każdemu z nich karę grzywny w wysokości 500 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych. Następnie na podstawie art. 63 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk na poczet kary grzywny orzeczonej wobec oskarżonego Ł. N. (1) zaliczył okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 17 września 2014 r. do dnia 14 maja 2015 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny, z kolei na poczet kary grzywny orzeczonej wobec oskarżonego G. J. zaliczył okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 10 grudnia 2014 r. do dnia 16 sierpnia 2015 r., również przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny.

Sąd zobowiązał również zarówno oskarżonego Ł. N. (1) jak i G. J. na podstawie art. 72 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk do naprawienia wyrządzonej pokrzywdzonemu I. K. (2) szkody przez zapłatę na jego rzecz kwoty po 70.000 złotych przez każdego z oskarżonych. Takie rozstrzygnięcie jest oczywiste w realiach niniejszej sprawy biorąc pod uwagę, że pokrzywdzony do dnia wydania wyroku nie odzyskał żadnej części utraconych przez niego w wyniku tego przestępstwa pieniędzy.

Sąd natomiast uniewinnił oskarżonego G. J. od trzeciego z zarzucanych mu czynów, tj. datowanego na dzień 4 września 2014 r. i kwalifikowanego z art. 13§ 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk. Zdaniem Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że oskarżony G. J. brał udział w popełnieniu tego przestępstwa.

W oparciu o przepis art. 230 § 2 kpk Sąd zwrócił oskarżonemu Ł. N. (1) dowody rzeczowe, szczegółowo opisane w wykazie dowodów rzeczowych na k. 500 akt sprawy pod pozycjami 1-6, 9, 11-13, 15-20, 22-24, 26-28, a oskarżonemu G. J. pod pozycjami 30-34, bowiem są to przedmioty należące do każdego z nich, a w związku z zakończeniem postępowania w sprawie stały się zbędne. Z kolei na podstawie art. 44 § 1 kk Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 500 akt sprawy pod pozycjami 7, 8, 10, 14, 21, 25.

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd stosował przepisy prawa obowiązujące przed dniem 1 lipca 2015 r., korzystając z normy przepisu art. 4 § 1 kk. Przepis ten stanowi o tym, że jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzedni, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. W niniejszej sprawie oczywistym było, że ustawa obowiązująca w czasie popełnienia przez oskarżonych czynów, za które zostali skazani była dla nich względniejsza niż ustawa obowiązująca w chwili wydawania wyroku. Sąd miał tu przede wszystkim na względzie reguły zawieszania wykonania kary pozbawienia wolności i zasady zaliczania okresów faktycznego pozbawienia wolności w sprawie na poczet orzeczonej kary.

Przed Sądem I. K. (1) złożyła wniosek o naprawienie szkody w kwocie 280 zł, wskazując, że jest to kwota odsetek jakie utracili z mężem w wyniku zerwania przez nią lokaty w kwocie 28.000 zł. Sąd nie orzekł w tym zakresie uznając, że owe 280 zł nie stanowi szkody poniesionej przez pokrzywdzonych, ale są to utracone przez nich korzyści, a te w postępowaniu karnym nie podlegają zasądzeniu.

W niniejszym postępowaniu obaj oskarżeni korzystali z pomocy prawnej obrońców z urzędu oskarżony Ł. N. (1) adw. U. W., a oskarżony G. J. adw. A. Z.. Zgodnie z treścią ustawy prawo o adwokaturze oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokat U. W. kwotę 588 złotych plus podatek VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu Ł. N. (1), oraz adwokat A. Z. kwotę 588 złotych plus podatek VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu G. J..

Zgodnie z art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił w całości od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych oskarżonego Ł. N. (1) i G. J. w zakresie zarzutów za które skazał oskarżonych. Natomiast w zakresie uniewinnienia oskarżonego G. J. Sąd ustalił, że na podstawie art. 632 pkt 2 kpk koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Biorąc pod uwagę powyższe, orzeczono jak w sentencji.